# ZBIOR TYGODNIOWY

## Wiadomości

Na Rok P. 1784.

Kwartał Drugi.



*w Krakowie*

w Drukarni Ignacego Grebla

# REGESTR

Materyi znayduiących się w drugim Kwartale Zbioru Tygodniowego Wiadomości Uczonych na R. P. 1784.

---



Koniec Kwartału pierwſzego.

---

## KWARTAŁU DRUGIEGO.



*Rozmai-*

# ZBIOR

## Wiadomości Tygodniowych

Na Rok P. 1784.

# WYDANY.

Kwartał Drugi.



w Krakowie

w Drukarni Uprzywiliowaney Ignacego Grebla
Typografa y Bibliopoli J. K. Mći.

*Æquum est enim meminisse, & me quid dixeram, hominem esse & vos qui judicetis.* Cicero.

Słuszna iest rzecz pomniec ná to, żem y ia człowiek, który o tym mowię, y wy którzy o tym sądzicie ludzie.

# ZBIOR

## Wiädomości Tygodniowych.

Num: 1.

*Dnia 2. Maia R. P. 1784.*

---

ZAGADNIENIE. *)

*Zkąd wynika nieprzełamana ſkłonność, ktorą w ſobie wſzyſcy ludzie maią do nowości, i nadzwyczayności, i co są za ſkutki tey chęci do tego.*

ODPOWIEDZ.

Żądza nowości, z powſzechney wypływa ſkłonności, która ciągnie człowieka, ku temu wſzyſtkiemu, o czym ſądzić może, że mu ziedna ukontentowanie, rozrywkę, albo co przydać do ſwego uſzczęśliwienia.

O 2 Nic

---

*) *Les songes phyſiques, à Amſterdam 1781*

Nic nie iest właściwszego człowiekowi, iak chęć być szczęśliwym, chęć gorąca, i nie nasycona. Rozum i serce unoszą się bezustanku z obiektu do objektu, á żadnego z nich właściwego i zdolnego, do uspokoienia się nie znayduią: te objekta zamiast uspokoienia, bardziey ieszcze rozdrażniaią; tak iak trochę wody którą leią na wielki ogień, zamiast zalania, więcey rozżarzaią.

Coż są wszelkie dobra czułe, wszystkie pożytki świata za którémi się ludzie uganiaią, i z taką chęcią ubiegaią? Sny pocieszne, marzenia miłe, które zawsze w sercu człowieka czczość wielką zostawuią. Wystawmy sobie człowieka, że iuż doszedł, i domierzył zamiaru stanu swoiego. nadpodchlebnieyszego, si naymilszego, iaki tylko wystawić sobie w myśli można; to wszystko w krotkim czasie staie mu się niemiłym. Sam podostatek, obfitość nieustanna, á nieodmienna niesmak mu sprawuie; iak się tylko z mniemanym swoim uszczęśliwieniem spoufali, ta mniemana szczęśliwość niknie; wszystko to, cokolwiek go z razu cieszyło, w dalszym używaniu, smak i swoią przyiemność, utraca.

Do-

Dozwol człowiekowi temuż famemi honorami obdarzonemu, do tegoż famego fzczęścia wynieſionemu, w tychże famych rofkofzach zatopionemu, w tym wfzyftkim bez przerwy i odmiany zoftawać; uyrzyfz go w krótce, nudzącym, wzdychaiącym, i pragnącym, Czemuż? bo nie ma, czego? odmiany. Ale iuż ieft w pełności, iuż wyżey poftąpić nie może. Nic to nie wadzi: ta pełność nie ma w fobie żadnego przymilenia, zawfze ieft iedną do widzenia, iego oczom, iuż fię na nią poglądać fprzykrzyło, gdzie indziey zatym fwoy wzrok obrocić, usiłuie. Niech że fię scena odmieni, niech że ma co takiego, co go mile zadziwić może, iużci tego natychmiaft pragnie. Trzeba mu zawfze nadzwyczaynosci, któraby go ocuciła, raziła, i poruſzyła. Długi fpoczynek chociaż naymilfzy, ieft ciężkim dla niego; iego niefpokoyność, unosi go do porufzenia, i nieftateczności; Takim ieft człowiek: cały świat byłby małym dla niego; więcey ich gdyby było, nie wyftarczyłoby: niefkończony w fwoich żądzach, nic go nie ufpokoi, á ponieważ nic go ukontentować nie może, iego fkłonność unosi go, aby fię pozbywał tęfknoty ile może, przez odmiany i roztargnienia nowości.

W niey, dogodzenia swoim żądzom, umnieyszenia swoiey tęsknoty, i przepędzenia czasu, coś znayduie. Otoż ieżeli się nie mylę, zrzodło tey skłonności nieprzełamaney, do nowości i nadzwyczayności. Szczególnieyszy w krotkości opis, da to lepiey poznać, i uczuć.

Człowiek w nowości wszelkiey czuie coś takiego, coby iego ambicyi, prożności, ciekawości, zmyślności, i iego interessowi podchlebiało. Jakie ukontentowanie dla człowieka ambicyi pełnego, gdy się widzi, iż nowych honorów dostąpił! Do iakiegożkolwiek stopnia był przedtym wyniesiony, iuż o tym więcey nie myśli. Co go zabawia, i zatrudnia iedynie, co staie się celem iego wszystkich radości, ieſt to nowy blask który go omamia. Nic nie widzi nic' nie słyszy, nic inszego nie czuie.

W takowey radości, z wysokości swoiey wielkości, gardzi tym, czym był dopiero. Sama tylko nowa swoia iestność ma łaskę podobać mu się. Jakże tylko przestanie być nową, utraci wszystkie swe wdzięki, á tegoż samego pysznego, co dopiero tak był kontent, ku

innym

innym unoszącego się widzieć będziesz które, dla samey iedynie swoiey nowości, chęć iego ku sobie skłaniać będą.

Niemniey taż nowość unośi i człowieka prożnego, który się być rozumem nad innych wyższym sądzi, i który pragnie iedynie, aby go za takiego rozumiano. Łatwo się skłania na wszystkie odmiany, które mu nowość podaie. Nowe wyobrażenia, nowe maxymy, nowe zdania, czyli on sam ich iest wynalezcą, czyli im tylko cmamić, i zagwoździć się dozwala, czynią trzymać o sobie, że go wynoszą nad sferę reszty ludzi; prożność iego w nich rozszerza się i górę bierze. Słuchaiąc go, rozumiałbyś że wszystkie naywybornieysze, wszystkich wiekow rozumy, nie wiedzą co mowią, że iego samego słuchać, i iemu chołd składać samemu powinny. On sam tylko mędrek, piękny rozum, tęgi rozum, na to się ziawił, i przyszedł, aby ie reformował; i ton dawał, a ta przedziwna reforma gruntuie się, aby założyć nowe układy i zasady na rozwalinach iak religii, tak nayczystszego i naydowodnieyszego rozumu. Zasady iakożkolwiek niezgrabne, i bałamutne, że obwiedzione

są

są kolorami nowości rażą i w oczy wpadaią. Ieſt to omamienie, które łudzi, ieſt to wicher, który porywa wſzyſtkie rozumy próżne, płoche, pyſzne; i wſzyſtkich ludzi nadętych ſamych ſobą, którzy nie maią ſię na oſtrożności przeciw oſzukaniu podobnych nowości.

Ieſt ieſzcze inny procz tego rodzay nowości, która ſzczególniey płci prożności podchlebuie. Płeć ta o ſwoią piękność gorliwa, mniema że iey blaſku większego dodaie i luſtru podwyżſza, to co częſtokroć ſzpeci ią, i bardziey czyni nieprzyiemną. Są to nowe mody, nowe przyozdobienia, i ſtroie. Kobiety ſądzące ſię być pięknemi, iak ie tylko obaczą, zaraz ſię chwytaią. Ale te mody, są śmieſzne, dziwaczne, nieprzyſtoyne, koſztuiące? ſam w nich wymyſł i kaprys? wdzięku w ſobie żadnego nie maią. Doſyć że są nowe: to ſamo ich kontentuie. Pycha ſerca, ſądzi, iż ſię według ſwey woli ſtało, przez tę okazałość nowości, pociąga oczy ná ſiebie, i to ieſt ſamo, czego prożna kobieta wymaga. Wyſtawia ſobie, że ſię iey dziwią, w tym nowym wymyśle zbytku, á tym czaſem bardzo ſię myli. Pogląd-

daiąc

daiąc, mowią w sobie samych, o iak śmieszna postura! Rozumni, i libertyni, i ci którzy szczególniey są iey czcicielami iako inśi, wszyscy zarowno urągaią się. Jeżeli tego po wierzchu nie okazuią; bo ich respekt i przyzwoitość wstrzymuie. Tak zatym prożność daie się głupie nowości uwodzić.

*Reszta na potym.*

---

*Związek Obyczaiow z Rozumem.*
czyli
ZDANIA FILOZOFICZNO POLITYCZNE.

§ *twszy.* Jako nie to, co posiadamy kontentuie, lecz czego sobie życzemy, tak nie to martwi na czym nam brak, lecz czego pożądamy. Równie szczęśliwym będzie ten, co nic nie pożąda: iako y ten co ma podostatek wszystkiego. Nieznać chciwości skarb iest bogatszy, nad wszystkie Królestwa. Na czymże nie zbywa samym Królom? lecz co niczego nie pożąda, wszak opływa we wszystko? Radość nie iest to dar fortuny, lecz sprzęt serca domowy, nie przeto, że się zewnątrz nie rodzi, lecz że umysł radości Oyczyzną iest y Oycem. Rzeczy te, których pożądamy,

nie maią bynaymniey roſkoſzy, ani których ſię wzdrygamy boleści, umyſł oboie to ſprawuie iako uczeſtnik oboyga. Wielekroć bowiem, co ſię podoba iednemu, od tego ucieka drugi, y czym ſię ten brzydzi, o to ſię ſtara drugi. Rożność ſkłonności, nie same rzeczy rodzą, lecz wola, ktòra że wolna ieſt, może czym chce ſię ucieſzyć, y iaką chce poſtacią przyiąć wſzyſtko. Odmienia ſię affet z rzeczami, nie ſmakuią one, poki ich wola nie okrasi, za okraſzeniem oney, ſłodnieią, za nieprzyſtaniem iey gorznieią.

§ 29*i*. Utrapiony ieſt co ſię zawſze boi, nieſzczęśliwy co ſię zawſze ſpodziewa, przecina tę dwoiaką fortuny chytrość, co ni ſię ſpodziewa, ni ſię też obawia. Wſzelkiey boleści, iſtota ieſt, lub że mamy czego niechcemy, lub że chcemy, czego nie mamy. Teć są żywioły boleści, trzeba zerwać affekt do rzeczy nayſkłonnieyſzy, a będziemy wolni od wſzelkiego fortuny pociſku. Jak wolną ieſt w czynieniu wola, tak równie do twego rozsądku należy nie boleć. Lekarſtwo na wſzyſtkie utrapienia, ieſt odmienić wolą, y ſtoſować ią do rzeczy iako ſię zdarzaią, tym ſpoſobem ułagodziſz

to,

to, cokolwiek pobudzić może zmyślność, Boleść wſtydliwa ieſt, nie wtrąca ſię ſama, lecz tylko przychodzi wezwana.

§ *3ci.* Sztuka wielka ieſt, znać czego chceſz, y coś chcieć powinien. Ztądci wſzelka umyſłu ſpokoyność, ztąd pociecha y ſzczęśliwość. Przeſtań chcieć, á będzieſz większy nad świat cały. Zebyś mogł gorować nad pociſkami fortuny, trzeba żebyś był większy ſamego ſiebie, od ciebie zawiſło brać górę nad rzeczami, być weſołym y ſzczęśliwym. Nie ( wſzyſtkich ludzi odetnięcie ciała ) obiera z ſzczęśliwości. Są co utraciwſzy ramię, nogę, oczy, mogli ſie ieſzcze ucieſzyć, y zatrzymać pokoy duſzy, nic wcale nie należy do radości, co należy do przypadku, cokolwiek trafić ſię może, nie wchodzi to w czyńſz dobr człowieka, doſyć ieſt że umyſł, zna ſiebie, nawet w rozdrapanym ciele; ieżeli przeſtaieſz ná ſobie, opływaſz we wſzyſtko.

§ *4ty.* Nie kochay bez brakowania, lecz uważay, w czym affekt zaſadzaſz twoy, ieſteś bowiem w niebeſpieczeńſtwie oſzukania ſię; y ná ten czas w Domu twoim będzie gorzkość y żałowanie. Jeżeli

pozą-

pożądasz, co do cudzego rozsądku należy, podaiesz się na niebespieczeństwo nieotrzymania, á zatym umartwienia siebie, lecz ieżeli chcesz tylko to, co w mocy twoiey iest, bespiecznie cieszyć się będziesz. Więc nie chciey tego, czego wyrobić nie możesz, to chciey iedno, co gdy zechcesz możesz, to iest być dobrym y dobrze czynić, tę moc żadna śila nie przełamie.

§ *5ty*. Radość iest nieiakimśiś dopełnieniem pragnień y rzeczy pożądaney gdy co posiadać poczyna miłość. Zaczym tak temperuy wolą, żebyś (gdy mieć nie możesz ile pożądasz) to tylko pożądał co otrzymać możesz, ieżeli wolą wyrуwnasz z sposobnością, wtedy dopiero szczęśliwy będziesz, ieżeli zas te sobie przeciwne będą, tylekroć nędzny będziesz. Wola mało co mogącego, rownać się ma z pragnieniem rzeczy małych, iako przeciwnie życząca sobie wiela, z przemożnością dokazania wiele. Nie zależy szczęśliwość na wielości, lecz na osiągnieniu tego, czego kto sobie życzy, y na wyrownaniu pragnieniom.

*Reszta na potym.*

---

*Rozmaite Osobliwości.*

Cena

Cena żywnosci w Pradze w R. 1742. pod czas bytności w tym Mieście Francuzow.

| | | |
|---|---|---|
| Kwaterka mleka kosztowała | 12. | graycar: |
| Funt mięsa końskiego | 13. | - |
| Miarka Soli - - | 24 | - |
| Font Ryżu - - | 48 | - |
| Font Sera | 1. Złoty Cesarski. | |
| Font masła | 1 Złoloty - | 30 grayc: |
| Font mięsa wolow: - | 5 | Złote. |
| Zaiąc - - - | 4 | Złote. |
| Gęś - - - | 9 | Złot: |
| Kopa jay - - - | 13 | Złot: |
| Miara mąki - - | 20 | Złot: |
| Krowa - - - | 200 | Złot: |
| Woł - - - - | 500 | Złot: |

Blisko 7600 Sztuk Koni zabito pod czas trwaiącego oblężenia.

---

*Pewny dowcipny Człowiek napisał do iednego Monarchy wielkiego następuiącą myśl.*

Że naywiększe Potencye w Europie, szukaią teraz, iakby się czterech Elementow uczynić Panami, Jedna chce na Powietrzu panować, druga być Panem wod, trzecia rządzić całą ziemią. Zaczym czwartey pozostałby tylko ogień.

---

Ze wszystkim od R. 1782. w Wiedniu ze

38.

38. Klafztorow zniefiono tu 12 między któremi 6 było męfkich 6 płci niewieściey: w pierwfzych znaydowało fię Dufz 125. w drugich 285. dotąd iefzcze znayduie fię tu 23 Klafzt: Męfk: y 3. Panieńfk: w których ma fię znaydować dufz 1126.

---

Podług oftatniego Rachunku żyie w Berlinie ludzi 111,136. nie zabieraiąc garnizonu, z żonami y dziećmi. Których liczba do 3200 głow wyniesie. Między tamtą liczbą znayduie fię Francuzow-5204 Czechow 1046. Zydow 3363. w Roku 1782.liczba mieszkańcow wynofiła 110,521

---

O Rocznych wydatkach nayprzednieyfzych Potencyi w Europie, lubo nie można zgadnąć zapewne,twierdzieć iednak można, domniewaiąc fię według proporcyi każdego Państwa Intraty: że wynofzą wydatki w fzczegulności:

| | | |
|---|---|---|
| Król: Francufk: | 800,000 | funt. Szterl: |
| Carow: Mofkiewfk: | 700,000. | ---- |
| Cara --Tureck: - | 400,000. | ----- |
| Król---Hifzpańfk: - | 210,000. | ----- |
| Król---Angielfk - | 176,000. | ----- |
| Król---Portugafk - | 1000,000 | ----- |
| Cefarz---Rzymfk - | 136,000. | ---- |
| Król---Duńfki - - | 100,000. | ---- |
| Król---Neapol - - - | 100,000. | ---- |

| | | |
|---|---|---|
| Król---Szwedzk - - - | 80,000. | -- |
| Król Sardyńſki - - - | 56,000. | -- |
| Król Pruſki - - - - | 20,000. | -- |
| Król Polſki - - - - | 10--000. | -- |

*Statyſtyczne uwagi około Xięſtwa y Elektorſtwa Saſkiego.*

W Naybliżſzych czaſach liczyło ſię w tym Xięſtwie mieſzkańcow około 1,750,000, á wielu pomnażaią tę liczbę do millon: dziewięciukroć ſto tyſięcy.

Podług 1wſzego rachunku przypadłoby ná milę kwadratową ludzi 24 10. y to iuż ieſt naycelnieyſzym zaludnieniem.

Rachuię ſię czyſtey intraty dworu ze wſzyſtkich Kruſzczow Krajowych około 400,000 Zlotych, która ledwo ieſt piątą częścią całego czyſtego zyſku.

W samym Dreznie, mowi ieden woiażuiący nierównie więcey znayduie ſię Fabryk y Kunſztów niż w całey Bawaryi. Ná wielu bardzo mieyſcach znayduią ſię fabryki płocienne. Saſka wełna ieſt wyśmienita y należy do naypięknieyſzych w Europie po Anglii y Hiſzpanii.

Razem wzięte dochody Państwa wynosiły w R. 1770. 5,915,222 Talar: á wydatek wynosił 6,414,771. zaczym około 499,549 więcey nad Intratę.

Podatkowe długi za któremi ręczyły Stany Kraju wynosiły w R. 1774.--25,837 749 Talarow od Roku zaś 1764 aż do końca R. 1775 z długow Kapitalnych upłacono 3,492,281. Talarow-

Woyna od R. 1756 aż do R. 1763 kosztowała sam Kray tylko, y to potrąciwszy co Rządca utracił 71 millionow. Trzy woyny R. 2740, 1743, y 1756. kosztowały całe Państwo w powszechności naymniey 86 millionow.

Przez drogość także od R. 1771. panuiącą aż do R. 1772 wiele ucierpiało, z tym wszystkim w tak krotkim czasie tak się znowu podniosło, że mało co iuż śladow znaydzie przeszłego uciemiężenia.

W tym czasie wynoszą dochody jego blisko 6,200000, Talarow, á długi pozostałe około 26 millonow Talarow Saskich pieniędzy, ná zmnieyszenie tych płacą rocznie 1,200,000 Talarow.

*Reszta na potym.*